



krótko

Zapraszamy na festiwal

SOLEC NAD WISŁĄ. Po raz piąty odbędzie się tu Festiwal Muzyki Klasycznej, któremu w tym roku przyświeca hasło „Chopin i jego czasy”. Koncert inauguracyjny, podczas którego wystąpi Duo Steinunn & Eva (Steinunn Skienstad – sopran i Eva Barta – piano), odbędzie się 22 lipca o 19.00 w klasztorze. 23 lipca o 19.00 będzie można wysłuchać tam Triumf M (Magdalena Erdman – flet, Mariola Rutschka – flet i Maria Erdman – piano). 24 lipca, również w klasztorze, o 17.00 recital fortepianowy da Marie Kiyone, a o 19.30 koncert Marka Drewnowskiego. Ostatniego dnia festiwalu 25 lipca o 20.00 w Gminnym Ośrodku Kultury wystąpi Duet SzaZa, czyli Paweł Szamburski i Patryk Zakrocki.

I tura przyjęć do radomskiego seminarium

Jakkolwiek spojrzeć – mniej

Rok temu na pierwszą turę rozmów do Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu stawilo się 16 kandydatów. W tym roku **było ich 12.**

Co więcej, w tej grupie dziesięciu kandydatów pochodzi z miast (Opoczno, Radom, Skarżysko-Kamienna, Starachowice), a tylko dwóch mieszka w wioskach. Ta „miejska” tendencja daje się zauważyć już od wielu lat. W publikacjach teologicznych trudno znaleźć pogłębione analizy tego zjawiska. Czemu parafie wiejskie przestały być źródłem powołań? Bez wątpienia potrzeba bardziej pogłębionych badań, bliższych codzienności i ludzkich spraw, tego, co nosi miano teologii rzeczywistości ziemskich.



Rektor WSD ks. Jarosław Wojtkun wita się z kandydatami na I rok studiów i formacji

Naszą diecezję tworzy 299 parafii. Mniej niż połowa z miliona wiernych naszej diecezji żyje w miastach, a to one są głównym źródłem powołań. Ta pobieżna statystyka to nie jedyna godna uwagi obserwacja. – Wciąż niemal wszyscy kandydaci do seminarium to ministranci. Ale, ciekawa rzecz, w tym roku połowa chętnych to studenci, którzy zdali maturę rok temu

i rozpoczęli kształcenie na studiach świeckich. Przerwali je i zgłaszają się do nas. To chyba jakiś znak głębszego podejścia do decyzji o wstąpieniu na drogę formacji seminaryjnej – mówi rektor, ks. Jarosław Wojtkun. Drugi termin rozpoczyna się logowaniem od 2 sierpnia i potrwa do 10 września.

Ks. Zbigniew Niemirski

Skuteczne łupanie łupków



MARKOWOLA, 9.07.2010 R. Miejsce, gdzie w wieży wiertniczej rozpoczyna się drążenie kilkukilometrowego otworu. O szczegółach szcelinowania opowiada Marian Jamka

Tak z „polskiego na nasze” można przetłumaczyć na czym polega szcelinowanie złóż gazu zamkniętego (Wight gas): w otwór sięgający w środek skał łupkowych pod ciśnieniem kilkuset atmosfer wprowadza się wodę, piasek i chemikalia, a te rozpychają skały i uwalniają gaz. Pierwsze duże szcelinowanie w Polsce zostało przeprowadzone w Markowoli, między Czarnolasem a Gniewoszowem. Operacja przebiegła pomyślnie, a eksperci zdają się potwierdzać, że niebawem będzie można przygotować złożo do prac i wydobywania. Powoli zaczynają się więc ziszczać nadzieje na większą energetyczną niezależność naszego kraju, przynajmniej w kwestii dostaw gazu ziemnego. Szcelinowanie w Markowoli przeprowadzało Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA.

Ku czci błogostawionego



Na uroczystości do Wyśmierzyc oprócz bp. Marcjana Trofimiaka przyjechali dziekan przysuski ks. Stanisław Traczyński i opoczyński chór Dzwon

WYŚMIERZYCE. Po raz kolejny pod hasłem „Wyśmierzyce – historia i terażniejszość” odbył się tu festyn ku czci bł. ks. prof. Franciszka Roślańca. Mszy św. przewodniczył ordynariusz diecezji łuckiej bp Marcin Trofimiak. W czasie Eucharystii śpiewał chór Dzwon z kolegiami

ty św. Bartłomieja w Opocznie. Po Mszy św. przedstawiciele władz samorządowych, powiatowych, harcerze oraz uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej złożyli kwiaty pod pomnikiem bł. ks. Roślańca. Dalsza część festynu odbyła się na miejskim stadionie. **mm**

Uleczona modlitwą o. Pio



Dr Wanda Półtawska odpowiadała na pytania uczestników spotkania

JAROSŁAWICE. W tamtejszym kościele odbyło się spotkanie z dr Wandą Półtawską, przyjaciółką Jana Pawła II. – Pani Wanda opowiadała także o mistyku i stygmatyku, który wywarł tak wielkie piętno na duchowości Włoch i całego świata w końcu XX w. – mówi Agnieszka Fedorowicz. Proboszcz ks. Antoni Koza

jest propagatorem kultu św. o. Pio. A wybór prelegentki nie był przypadkowy. Znana jest bowiem korespondencja abp. Karola Wojtyły z 1962 r. Prosił wówczas o. Pio z Pietrelciny o modlitwę w intencji uleczenia Wandy Półtawskiej z choroby nowotworowej. Znane jest także późniejsze podziękowanie za skuteczną interwencję. **pt**

Nagroda za kapliczki

CZARNOLAS. W Muzeum Jana Kochanowskiego, w ramach Czarnoleskich Spotkań Sobótkowych, ks. dr Dariusz Pater, wikariusz parafii pw. św. Jana Nepomucena w Przysusze i wykładowca teologii dogmatycznej UKSW w Warszawie, otrzymał Nagrodę Jana Kochanowskiego. Stowarzyszenie

Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „Renesans” przyznaje ją w następujących dziedzinach: literatury, folkloru i sztuki ludowej, muzyki i teatru. Ks. Pater został wyróżniony za publikację książki „Kapliczki Matki Bożej w ziemi przysuskiej znakiem pobożności maryjnej”. **zn**

Na dom dziecka

OSTRÓW. Mimo niesprzyjającej aury około 1000 osób wzięło udział w IX edycji Festynu Rodzinnego Trzech Wsi – Ogonowic, Ostrowa i Sitowej. Rozpoczęła go Msza św., której przewodniczył proboszcz parafii św. Bartłomieja w Opocznie ks. kan. Jan Serszyński. Imprezie przyświecało hasło „Podarujmy dzieciom uśmiech”. Dochód z niej przeznaczony zostanie na rzecz rodzinnego domu dziecka, który powstaje w Mroczkowie Gościnnym. **mk**



Od początku organizatorem Festynu Rodzinnego Trzech Wsi jest Robert Telus

Jubileusz kapłaństwa



Po jubileuszowej Mszy św. ks. Marian Kempisty odebrał wiele życzeń i kwiatów

ks. Marian przez 38 lat był proboszczem. Podobna uroczystość wcześniej odbyła się w kościele zakonnym sióstr franciszkanek od cierpiących, bo tu jubilat 15 czerwca 1955 r. otrzymał święcenia kapłańskie. – W Mszach św. dziękowałem Panu Bogu za 80 lat życia, powołanie kapłańskie i doczekanie tak pięknego jubileuszu. Modliłem się też za moich ukochanych rodziców, w podzięce za dobre wychowanie oraz za to, że w serce moje zaszczylił miłość od Pana Boga, ojczyzny i bliźnich – powiedział jubilat.

Ks. Marian Kempisty pochodzi ze Stromca. Tu przez 69 lat jego ojciec był organistą i został odznaczony przez Pawła VI orderem Pro Ecclesia et Pontifice. Po przejściu na emeryturę ks. Marian Kempisty zamieszkał w Kozienicach. **md**

KOZIENICE. W kościele pw. Świętej Rodziny podczas Mszy św. jubileusz 55-lecia kapłaństwa świętował ks. kan. Marian Kempisty. W Eucharystii uczestniczyła delegacja z Kaszowa, gdzie

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl



– Jestem zaskoczony tą nagrodą, ale bardzo się z niej cieszę – mówi ks. Dariusz Pater (po prawej)

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Idąc, modlą się i wsłuchują w słowa konferencji, które dla jednych są przestrożą, dla innych życiową wskazówką

XXI Piesza Pielgrzymka w Intencji Trzeźwości

Uwierzyć nadziei

Na pielgrzymi szlak tradycyjnie wyruszyli z radomskiej katedry, gdzie wcześniej uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej pod przewodnictwem bp. Adama Odzimek. Choć modlą się w intencji trzeźwości i ta intencja jest najważniejsza, to niosą i polecają Bogu również swoje radości i smutki. – Idę, żeby przeproszać za grzechy moje, ale i osób z mojej rodziny. Dziękuję też Bogu za wszelkie łaski, jakie otrzymuję. Proszę o dar trzeźwości w rodzinie i na całym świecie. Modliłam się też o powrót do zdrowia dla koleżanki, która uległa wypadkowi – powiedziała Elżbieta Kozuj. Pani Elżbieta do Niepokalanowa szła po raz piątnasty. Jeśli ktoś choć raz przemierzy ten pielgrzymi szlak, chętnie na niego wraca za rok. Na taką decyzję wpływ ma między innymi atmosfera panująca w grupie, ale i życzliwość napotykanym ludzi. Na pielgrzymów na trasie czekają przygotowane posiłki, są też zapraszani na noclegi do prywatnych domów.

Nad całością od lat niestrudzenie czuwa ks. Mirosław Kszczot i można powiedzieć, że jest jej dobrym duchem. – Szedłem po raz pierwszy – mówi Sylwester Strzelecki – i bardzo mi się wszystko podobało. Wspaniała atmosfera, ciekawe konferencje ks. Marka Dziewieckiego i ks. Jacka Kucharskiego. Za rok też pójde. Chęć ponownego pielgrzymowania do Sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości i do św. Maksymiliana,



ZDJEŃCIE KRYSZYNA PIOTROWSKA



Przed radomską katedrą pielgrzymów wyruszających wraz z prelegentem ks. Markiem Dziewieckim do Niepokalanowa pożegnał bp Adam Odzimek
PO LEWEJ: Młodzież zapewniała profesjonalną oprawę muzyczną
PONIŻEJ: W sanktuarium pielgrzymi polecają Matce Bożej swoje intencje

patrona ruchów trzeźwościowych, zadeklarowało jeszcze wiele osób. – W tym roku było nas około 180. Nasze hasło brzmiało: „Abstynencja darem miłości”. Chcemy przez dar abstynencji być darem miłości dla tych, którzy są uzależnieni, współuzależnieni, czy dla rodzin i przyjaciół osób uzależnionych,

którzy cierpią. Chcemy przez ten dar modlitwy i naszego świadectwa miłości wyciągnąć do nich pomocną dłoń. Padło też wiele świadectw osób związanych z ruchami trzeźwościowymi. One pokazują, że można uwierzyć nadziei, nawet wbrew nadziei – mówił ks. Mirosław Kszczot.

Krystyna Piotrowska



■ R E K L A M A ■

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

Plus 90,7 FM
radio RADOM
MIŁEGO DNIA

Ulubiona

MARTA DEKA



Pomnik Władysława Jagiełły jest dziełem artysty plastyka Andrzeja Pasonia. Król prawą ręką wskazuje na kościół, a lewą dotyka przywileju zwalniającego mieszkańców Jedlni z podatków

MARTA DEKA



W Jedlni spotkali się rycerze sprzed sześciu wieków i dzisiejsi obrońcy ojczyzny

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



JEDLŃA. Tę podradomską osadę król Władysław odwiedził niemal 20 razy. W 1387 r. zwolnił ją z podatków. W okolicznej puszczy lubił polować. **Tutaj opracował strategię zwycięskiej grunwaldzkiej rozprawy z Krzyżakami.**

tekst

Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

Pamiętając o szczególnym wyróżnieniu ich wsi przez króla Władysława Jagiełłę, z okazji 600. rocznicy zwycięstwa pod Grun-

waldem Jedlnia przygotowała wyjątkowe obchody. Ich zwieńczeniem było odsłonięcie pomnika zwycięzcy spod Grunwaldu. Na uroczystości stawili się nie tylko mieszkańcy, ale też reprezentanci narodów, które sześć wieków temu walczyły po stronie polskiego króla. ■



Uroczystość rozpoczęła Msza św., której przewodniczył bp Wacław Depo. Koncelebrowali (od prawej): biskupi Henryk Tomasik i Stefan Siczek

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

wieś Jagiełły



Na ogrody plebańskie, jak przed wiekami, w otoczeniu dwórek podąża król Władysław Jagiełło



Przy obecności dyplomatów przed pomnikiem Władysława Jagiełły wciągnięto na maszty sztandary: Polski, Rosji, Białorusi, Litwy, Tatarstanu, Ukrainy i Unii Europejskiej



Rekonstruktorzy wcielili się w postaci największych polskich rycerzy spod Grunwaldu



Organizatorzy uroczystości w Jedlni chcą się czynnie włączyć w tworzenie królewskiego szlaku wiodącego z Krakowa do Wilna. Stosowny akt podpisali proboszcz ks. Janusz Smerda i wiceprezes Stowarzyszenia „Jedlnia” Michał Wdowski



W wojskowej paradzie sztandary Pogoni (Litwa) i Orła (Korona) nieśli rekonstruktorzy z Sandomierza



Reprezentanci warszawskiego Muzeum Archeologii wcielili się w grunwaldzkich artylerzystów

Nie kończymy pomnikiem



WOJCIECH PESTKA, PREZES STOWARZYSZENIA „JEDLNIA”

– Odsłonięcie w Jedlni pomnika i skweru króla Władysława Jagiełły zachęca nas do dalszych działań. W planach Stowarzyszenia są: pozyskanie pieniędzy na stworzenie boiska z zapleczem sportowym dla młodzieży, rozwój turystyki, w tym stworzenie atrakcyjnych programów

turystycznych i bazy noclegowej, wspieranie lokalnych inicjatyw gospodarczych, utworzenie wolontariatu na rzecz potrzebujących, działalność wydawnicza oraz wspieranie organizacji szlaku królewskiego, który z Krakowa przez Jedlnię będzie wiodł do Wilna. Efekty tych działań będą zależały od nas wszystkich, zarówno od członków Stowarzyszenia, jak też od tych, którzy będą nas wspierać, pomagać i sympatyzować z nami. Jeśli komuś nie jest obcy los tego miejsca i jego mieszkańców, zapraszamy do prac Stowarzyszenia „Jedlnia”. Nasz adres: www.jedlnia.com.pl.

Parafialny Zespół Caritas w Krynkach

Powodzianom

To była ich pierwsza poważna akcja. Poszkodowanym mieszkańcom Janowca **zawieźli odzież, żywność i środki czyszczące.**

Przy parafii w Krynkach od niedawna działa Parafialny Zespół Caritas. Jego pracami kieruje ks. Leszek Leszczyński. Z radomskiej centrali w czerwcu zespół otrzymał pierwszy transport darów dla potrzebujących.

Ks. Leszek o tragedii, która dotknęła Janowiec, dowiedział się z mediów. Potem o rozmiarze szkód, jakie wyrządziła powódź, rozmawiał ze swoim kolegą ks. Krzysztofem Koseckim, wikariuszem tamtejszej parafii. – Gdy dowiedziałem się o tragedii w Janowcu, postanowiłem, że dary przyniesione do pa-



Ks. Ireneusz Kosecki (drugi z prawej) opowiada o tragedii, która dotknęła mieszkańców Janowca

rafialnej Caritas wysłamy właśnie tam – powiedział. W zbiórkę artykułów dla powodzian włączyły się także szkoły.

Do Janowca wyruszyły dwa samochody wypełnione odzieżą, żywnością i środkami czystości – darami od mieszkańców gminy Brody. Oprócz ks. Leszczyńskie-

go pojechali tam inni członkowie parafialnego oddziału Caritas: Sławomir Czarnecki, Kazimierz Lis, Ryszard Kutera i Andrzej Przygoda, który jest wójtem gminy Brody. Wójt zapewnił, że gmina jeszcze pomoże powodzianom. Zapropnował też stworzenie partnerstwa obu gmin.

Krynecki zespół Caritas już organizuje kolejną zbiórkę na rzecz powodzian. Dary do 27 lipca można składać w siedzibie organizacji, w Brodach przy ul. Starachowickiej 9 (dawnie centrum kultury). Wolontariusze czekają na ofiarodawców we wtorki i czwartki od 17:30 do 18:00. – Potrzebna jest odzież dobrej jakości, żywność z przedłużonym terminem ważności, woda, środki czystości, płyny do dezynfekcji, pościel, ręczniki, koce, śpiwory, rękawice, gumowce i inne artykuły. Zachęcamy do wspierania powodzian. Mamy nadzieję, że relacja i zdjęcia z Janowca poruszą wszystkich mieszkańców gminy Brody. Podczas niedzielnej Mszy św. proboszcz kryneckiej parafii ks. Andrzej Sasin dziękował parafianom za dotychczasową ofiarność, docenił też pomoc szkół, wójta i stowarzyszenia Rodzina w organizacji transportu do Janowca – mówi Mariusz Zawłocki.

mk

Jubileusz orkiestry Bazylikon

Grała nawet papieżowi

Na początku było skromnie. Podczas niedzielnej Mszy św. zagrało 12 orkiestrantów.

Klasztorzna Orkiestra Dęta Bazylikon obchodzi w tym roku swój jubileusz. Od 40 lat działa przy Sanktuarium MB Świętorodzinnej w Studziannie-Poświętnem. Dziś nosi imię swojego założyciela filipina ks. Kazimierza Jelonka.

Pierwszy publiczny występ orkiestry odbył się 4 stycznia 1970 r. podczas niedzielnej Mszy św. w studziańskiej bazylice. Zagrało wtedy 12 orkiestrantów. W krótkim czasie ich liczba wzrosła do 40. W kolejnych latach chętnych do grania w orkiestrze przybywało. Na przestrzeni 40 lat w orkiestrze grało 215 osób.

Dziś Klasztorzna Orkiestra Dęta Bazylikon występuje podczas różnych uroczystości religijnych i patriotycznych. W swoim repertuarze ma 125 pieśni kościelnych i 68

okolicznościowych. Za muzyczne przygotowanie odpowiada Bogusław Małachowski i jego siostra Agata. Wiele pracy i serca w działalność orkiestry wkłada jej prezes Marian Kupis, który działa w niej od samego początku.

Orkiestra Bazylikon dwukrotnie występowała przed papieżem Janem Pawłem II. Pierwszy raz w Radomiu w 1991 r. podczas Mszy św. na lotnisku. Drugi raz na Placu św. Piotra w Rzymie. Przebywając w tym czasie we Włoszech, orkiestra dała też krótki koncert na Monte Cassino, który dedykowany był poległym podczas II wojny światowej polskim żołnierzom.

W Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej podczas rocznicowych uroczystości w intencji byłych i obecnych członków orkiestry sprawowana była Msza św. Przewodniczył jej bp Józef Zawitkowski. Po Eucharystii ks. biskup ze wszystkimi uczestnika-



Klasztorzna orkiestra występuje podczas uroczystości religijnych i patriotycznych

mi uroczystości przeszedł na plac klasztorny. Tu przy śpiewie pieśni patriotycznych i smakołyków z grilla wszyscy do godzin wieczornych mile spędzili czas.

Wszystkim byłym i obecnym członkom orkiestry księża filipi-

ni, kustosze Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej, składają serdeczne podziękowania za ich zaangażowanie oraz uświetnianie nabożeństw i stwarzanie klimatu modlitewnego w bazylice.

mm



W czasie spotkania w Marculach abp Zygmunt Zimowski wręczył Lucynie Wiśniewskiej medal „Dobrego Samarytanina” za zasługi na rzecz troski o najbardziej potrzebujących

Wakacyjne spotkanie Środowiska Inicjatywa

Lokalne drożdże

Gdy reforma administracyjna położyła kres istnieniu województwa radomskiego, postanowili działać na rzecz małej ojczyzny.

W nowej rzeczywistości jeździliśmy razem do Warszawy. Znaliśmy się czy to z duszpasterstwa akademickiego czy z pielgrzymek na Jasną Górę. Choć już nie było województwa radomskiego, chcieliśmy nadal coś zrobić na rzecz naszego regionu – mówi dr Lucyna Wiśniewska, była posłanka.

To był początek. Potem przyszły konkretne inicjatywy. Organizowali wystawy, jak choćby „Mysząc Europa” przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Przypominała ona nauczanie Jana Pawła II o strukturach Unii. – Ta wystawa miała miejsce w radomskiej Resursie. Na otwarcie przyszły tłumy – mówi Lucyna Wiśniewska.

Innym polem działalności Inicjatywy jest wspieranie publikacji związanych z promowaniem wartości chrześcijańskich.

Ale tym, co najbardziej pozwala rozpoznać Inicjatywę, są Białe Niedziele. W te dni Środowisko udaje się do miejscowości, gdzie trudno dotrzeć specjalistom. Przeprowadza badania medyczne, diagnozuje, kieruje na specjalistyczne badania. Robi to charytatywnie od początku swego istnienia.

W Nadleśnictwie Marcule pod Ilżą członkowie Inicjatywy spotkali się z abp. Zygmuntem Zimowskim, przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, oraz z bp. Henrykiem Tomasikiem. – Jesteście drożdżami, które w lokalnym środowisku zakwaszają ewangeliczny zaczyn, by przynieść wspaniałe owoce – mówił arcybiskup. – Dziękuję wam za wszelką pomoc, jaką okazowaliście naszej diecezji, gdy byłem jej ordynariuszem. Wyrażam moją wdzięczność za wszelką pomoc przy budowie i organizacji ośrodka charytatywno-edukacyjnego „Emaus” w Turnie koło Białostrzegów – dodał abp Zimowski.

– Środowisko Inicjatywa działa w Radomiu od 10 lat. Obchody naszego jubileuszu planujemy na wrzesień. Wtedy zorganizujemy piknik zdrowotny dla mieszkańców miasta. Już dziś wszystkich zapraszamy do udziału – mówi Lucyna Wiśniewska.

Ks. Zbigniew Niemirski

listy

list@goscniezielny.pl



Chrześcijańskie korzenie

Od trzech lat na zakończenie roku formacyjnego siostry zakonne z naszej diecezji wyjeżdżają na pielgrzymkę, która ma również charakter poznawczy i integracyjny. W tym roku siostry wybrały się do Lwowa. Dołączyło do nich kilka osób świeckich, alumn i czterech diakonów. Pierwszego dnia zobaczyliśmy Żółkiew, miasto umiłowane przez króla Jana III Sobieskiego, oraz Cmentarz Łyczakowski we Lwowie z częścią poświęconą Orłętom Lwowskim. Groby Orłąt były potwornie zniszczone w 1971 r. z rozkazu władz komunistycznych. Odbudowę rozpoczęto dopiero w 1989 r., a uroczyste otwarcie dokonano się w 2005 r. Fotografie umieszczone w kaplicy pokazywały ogrom zniszczenia i wielkość pracy wykonanej przy odbudowie naszej narodowej nekropolii.

Kolejny dzień przyniósł wizytę w pełnej mnichów grekokatolickich ławrze uniejowskiej pod Lwowem, która jest równocześnie miejscem licznych pielgrzymek i kwitnącego duszpasterstwa młodzieży. Tego dnia zobaczyliśmy także zamek w Olesku, miejsce urodzenia

wspomnianego już króla Jana III Sobieskiego. Wędrowka po Lwowie pokazała wielkość kultur, które tworzyły miasto przez wieki, oraz jego głębokie chrześcijańskie korzenie i przynależność do kręgu kultury zachodniej. Ze wzruszeniem stanęliśmy w katedrze, gdzie w 1656 roku król Jan Kazimierz koronował Maryję na Królową Polski. Nasze wędrowanie zakończyliśmy w Kalwarii Pałacowskiej, malowniczym sanktuarium Matki Bożej przed łaskami słynącym obrazem, który już w XVII wieku odbierał cześć we franciszkańskim kościele w Kamieńcu Podolskim. Przed obrazem modlili się między innymi hetmani Stanisław Żółkiewski, Stefan Czarniecki, książę Jarema Wiśniowiecki, królowie Jan Kazimierz i Jan III Sobieski.

Uroku tym dniom dodała przewodniczka Marianna Pryjma, rodowita lwowianka, która z miłością opowiadała o swoim mieście, zabarwiając słowa mądrością poprzednich pokoleń, celną puentą i humorem. Noclegi w domu rekolekcyjnym prowadzonym przez księży salezjanów w podominikańskim klasztorze w Przemyślanach pozwoliły także popatrzeć na niełatwą rzeczywistość kresów dawnej Rzeczypospolitej.

Ks. Piotr Turzyński



Podczas pielgrzymki siostry poznawały historię Lwowa i jego zabytki



ANNA OZCA

Gromkimi brawami nagrodzono występ pań z parafialnego Klubu Seniora

Festyn u św. Kazimierza

Integrowali się

Było wiele atrakcji. I dzieci, i dorośli mogli znaleźć tu coś dla siebie i wspaniale się bawić.

W radomskiej parafii pw. św. Kazimierza odbył się festyn rodzinny. Przyświecało mu hasło: „Zróbmy coś dla siebie i dla naszej społeczności”. Organizatorami spotkania byli: Świetlica Kazimierzówka, S.M. Budowlani, Dom Pomocy Społecznej im. św. Kazimierza, PG nr 12 i Zespół Pracy Socjalnej nr 8 MOPS-u. Program festynu był różnorodny. Można było obejrzeć występy artystyczne, pokazy sprzętu strażackiego i policyjnego, po-

kazy luczników i sekcji bokserskiej KS Zamłynie oraz nauczyć się zasad udzielania pierwszej pomocy. Dzieci ujawniały swe artystyczne talenty, rysując na asfalcie i uczestnicząc w konkursie lepienia ptaków z masy solnej. Wraz z rodzicami brały udział w konkursach sportowych.

– Impreza miała na celu integrowanie przez wspólną zabawę mieszkańców Zamłynia i oczywiście gości, którzy na nią przybyli, ale jej celem była też integracja pokoleniowa dzieci, młodzieży i rodziców – mówi kierownik świetlicy Kazimierzówka Andrzej Kowalczyk. **md**

Order dla zasłużonego zakonnika

Legenda miasta

Prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak **odznaczył o. Huberta Czumę medalem Bene Merenti Civitas Radomiensis.**



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Medal Bene Merenti Civitas Radomiensis z rąk prezydenta Radomia jest dowodem uznania dla tego, co dla miasta przez lata robił ks. Hubert Czuma

Dla ludzi mojego pokolenia był ojciec legendą. Zawsze chciałem ojca poznać bliżej – mówił prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak. – Cieszę się, że dziś mogę ojcu wręczyć to odznaczenie. Duszpasterska opieka nad światem ludzi pracy w czasach stanu wojennego była ważnym krokiem i dowodem prawdziwej odwagi. Prowadzenie duszpasterstwa ludzi pracy po odzyskaniu niepodległości było parzeniem w przyszłość – mówił prezydent.

Jezuita ks. Hubert Czuma urodził się 2 listopada 1930 roku. Pracował jako duszpasterz akademicki w Łodzi, Lublinie, Gdańsku, Bydgoszczy i Szczecinie. Działał w niejawnej organizacji RUCH. Po jej dekonspiracji został w 1970 roku tymczasowo aresztowany. Po wprowadzeniu stanu wojennego organizował Msze św.

za ojczyznę oraz pomoc represjonowanym. W 1995 roku otrzymał honorowe członkostwo w NSZZ „Solidarność”. Został też odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Piotr Bityński

Złoty jubileusz ks. Franciszka Wlazły

Zagłębie powołań

Spadek powołań jest faktem, także w naszej diecezji. Ale w tej przestrzeni istną oazą jest parafia Nieznamierowice.

W tej parafii wciąż nie brakuje tych, którzy chcieli zostać kapłanami. W minionych latach, po alumnie Franciszku Wlazle drogą służby Bogu jako bracia zakonnicy poszli Michał Pietrzyk, Walenty Witkowski i Kajetan Papis. Drogę kapłańską w seminariach diecezjalnych i zakonnych, uwieńczoną święceniami kapłańskimi, wybrali Franciszek Wlazło, Franciszek Cieślak, Franciszek Papis, Stefan Włodarczyk, Adam Czernik i Julian Sobczyk. Z

parafii Nieznamierowice pochodzi 16 sióstr zakonnych. – Każde powołanie pochodzi od Boga i jest darem dla wspólnoty Kościoła. Jeśli te powołania rodzą się wśród nas, jest to dla nas okazją do wyrażania wdzięczności Bogu. Ufamy, że te powołania z naszej wspólnoty ubogacą Kościół powszechny – mówi parafianka Danuta Sobierska. **zn**

DANUTA SOBIERSKA

W Nieznamierowicach złoty jubileusz święceń kapłańskich obchodził ks. prał. Franciszek Wlazło. Na zdjęciu z rodziną (w górnym rzędzie drugi z prawej). Obok niego ks. Jan Gruszka (po prawej ręce) i ks. Julian Sobczyk

